

RECENZJA

rozprawy doktorskiej

autorstwa mgr. Krzysztofa ORZECHA

nt. *ADAPTACJA SOJUSZU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO DO ZAGROŻEŃ
ŚRODOWISKA MIĘDZYNARODOWEGO KREOWANYCH PRZEZ FEDERACJĘ
ROSYJSKĄ,*

napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Mirosława BANASIKA
Promotor pomocniczy - dr hab. Agnieszka ROGOZIŃSKA

WPROWADZENIE

Doktorant przyjmuje zasadnie, że „w kontekście narastających zagrożeń ze strony Federacji Rosyjskiej, uwidaczniają się ograniczenia NATO, szczególnie w zakresie skutecznej adaptacji do nowych form agresji, wojny hybrydowej oraz asymetrycznych działań Kremla. Obecna sytuacja geopolityczna, naznaczona wojną na Ukrainie, presją na państwa wschodniej flanki Sojuszu oraz polityką zastraszania stosowaną przez Federację Rosyjską, obnaża istotne luki w gotowości NATO do działań zbrojnych. Organizacja ta pozostaje w dużej mierze reaktywna, podzielona i wciąż niezdolna do skutecznej odpowiedzi na pełne spektrum zagrożeń ze strony Moskwy. Wśród najważniejszych problemów NATO w kontekście działań Federacji Rosyjskiej znajduje się brak adekwatnych zdolności operacyjnych. Podczas gdy Federacja Rosyjska konsekwentnie rozwija swoje siły zbrojne, modernizuje systemy uzbrojenia i przeprowadza działania destabilizujące w strefach wpływu, NATO pozostaje spóźnione w adaptacji do tych wyzwań. Kreml od lat testuje odporność Sojuszu, angażując się w wojny hybrydowe, działania dezinformacyjne oraz cyberataki. Przykładem jest nielegalna operacja aneksji Krymu w 2014 roku, która pokazała, jak szybko i skutecznie Federacja Rosyjska potrafi realizować swoje cele strategiczne. Fakt, że Sojusz nie przewidział takiego scenariusza, świadczy o poważnych niedociągnięciach wywiadowczych i analitycznych. Generał Ben Hodges, były dowódca Sił Lądowych USA w Europie, wskazywał, że >>NATO musi działać szybciej, jeśli chce mieć szansę na skuteczną obronę swoich członków<<. Zasadniczą słabością NATO jest także jego skomplikowany proces decyzyjny oraz wewnętrzne podziały między członkami. W sytuacji kryzysowej wymagana jest natychmiastowa reakcja, ale decyzje w Sojuszu są podejmowane na zasadzie konsensusu, co czyni je podatnym na wewnętrzne tarcia. Różnice interesów pomiędzy państwami członkowskimi sprawiają, że NATO nie jest w stanie jednoznacznie i stanowczo odpowiedzieć na rosyjskie prowokacje. Przykładem jest podejście do zwiększenia obecności wojskowej na wschodniej flance. Kraje bałtyckie i Polska od lat apelują o stałe bazy NATO, lecz dopiero rosyjska agresja na Ukrainę w 2022 roku skłoniła Sojusz do bardziej zdecydowanych działań, choć wciąż niewystarczających. Analitycy wojskowi podkreślają, że zdolność do odstraszania wymaga obecności wojskowej na miejscu, a nie jedynie rotacyjnych sił, które mogą zostać wycofane pod wpływem zmieniających się warunków politycznych”.

Na tak zaprezentowanej ocenie sytuacji strategicznej potencjałów militarnych w Europie, Autor dysertacji zaprezentował – wykorzystując do tego aparat naukowy będący w zakresie nauk o bezpieczeństwie - do zbadania stanu potencjalnej konfrontacji militarnej Wschodu z Zachodem w Europie. Stąd niniejsza dysertacja przedstawia problematykę adaptacji Sojuszu Północnoatlantyckiego do zagrożeń środowiska międzynarodowego kreowanych przez Federację Rosyjską. Zatem treści dysertacji obrazują próbę usystematyzowania wiedzy

z zakresu teorii bezpieczeństwa oraz analizy z praktycznych działań podejmowanych przez NATO w odpowiedzi na rosnące zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej. W dysertacji omówiono proces dostosowywania strategii, struktur i zdolności obronnych Sojuszu w kontekście zmian w środowisku bezpieczeństwa po 2014 roku oraz wskazano możliwe kierunki dalszego militarnego rozwoju NATO i państw członkowskich w perspektywie czasowej obejmującej okres do 2040 roku.

Właśnie powyższemu zobrazowaniu sytuacyjnemu poświęcona jest dysertacja, w której ramach Doktorant podjął się wysiłku zbadania problemów związanych z zagrożeniami wynikającymi z modernizacji potencjału militarnego Federacji Rosyjskiej, jego zręcznego wykorzystywania do potencjalnej militarnie konfrontacji z NATO oraz adaptacji Sojuszu do zaistniałej sytuacji.

OCENA METODOLOGICZNA

Kwestiom metodologicznym w doktoracie poświęcono rozdział pierwszy (PODSTAWY METODOLOGICZNE ROZPRAWY – ss. 13 – 44), gdzie zawarto takie kwestie jak: sytuacja problemowa, przedmiot badań, główny problem badawczy i problemy szczegółowe, cel badań, hipoteza badawcza, procedura badawcza i metodyka badań, założenia i ograniczenia badawcze, ocena piśmiennictwa.

Przyjęto, że „przedmiotem badań jest proces adaptacji Sojuszu Północnoatlantyckiego do zagrożeń kreowanych przez Federację Rosyjską dla środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego”. W jego kontekście wygenerowano główny problem badawczy, który jest pytaniem o treści: „Jak Sojusz Północnoatlantycki powinien adaptować się do zagrożeń kreowanych przez Federację Rosyjską, aby zapewnić bezpieczeństwo międzynarodowe w perspektywie do 2040 roku?”

„Określono cel badań, którym jest zidentyfikowanie działań adaptacyjnych podejmowanych przez Sojusz Północnoatlantycki koniecznych do przeciwstawienia się zagrożeniom kreowanym przez Federację Rosyjską, aby zapewnić bezpieczeństwo międzynarodowe w perspektywie do 2040 roku”. Zaś hipoteza przyjęła treść – „przypuszcza się, że jeśli Sojusz Północnoatlantycki dostosuje strukturę dowodzenia do charakteru przyszłych działań operacyjnych oraz pozyska nowe zdolności oddziaływania kinetycznego i niekinetycznego oraz zdolności do odstraszania strategicznego, to zaadaptuje się do zagrożeń środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego kreowanych przez Federację Rosyjską”.

Celem zweryfikowania hipotezy przyjęto następujące problemy szczegółowe badań – w postaci pytań - w brzmieniu:

„1) Jakie zagrożenia dla bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego kreuje Federacja Rosyjska?

2) Jak ocenia się przygotowania Sojuszu Północnoatlantyckiego do zapewnienia bezpieczeństwa terytorium traktatowego w sytuacji bezprawnej aneksji Krymu przez Federację Rosyjską?

3) Jakie działania adaptacyjne podjął Sojusz Północnoatlantycki w odpowiedzi na zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego kreowane przez Federację Rosyjską od 2014 do 2025 roku?

4) Jak Sojusz Północnoatlantycki powinien się przygotować do odpowiedzi na zagrożenia kreowane przez Federację Rosyjską w perspektywie do 2040 roku?”

Zestawiając je z tytułami poszczególnych rozdziałów merytorycznych o treści:

- Rozdział II. *Ocena zagrożeń kreowanych przez Federację Rosyjską dla bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego*
- Rozdział III. *Ocena mechanizmów zapewnienia bezpieczeństwa terytorium NATO do 2014 roku*

- Rozdział IV. *Adaptacja Sojuszu Północnoatlantyckiego do zagrożeń kreowanych przez Federację Rosyjską w latach 2014-2025*
- Rozdział V. *Przygotowanie Sojuszu Północnoatlantyckiego do przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń kreowanych przez Federację Rosyjską w perspektywie do 2040 roku ...*,

... można przyjąć, że wyczerpują one zgodność logiczną, która wskazuje, że poszczególnym problemom szczegółowym przyporządkowano odpowiednio sygnalizowane tytułami rozdziałów treści merytoryczne. Co wskazuje, że Doktorant w tym względzie posiada właściwy zasób wiedzy metodologicznej, gdyż wykazał właściwe zależności, jakie w tej relacji zachodzą.

Część metodologiczną dysertacji wieńczy *procedura badawcza i metodyka badań, założenia i ograniczenia badawcze oraz ocena piśmiennictwa*.

Na rzecz uzyskania odpowiedzi na problemy badawcze oraz weryfikacji postawionych hipotez, Doktorant proces badawczy w dysertacji podzielił na trzy główne etapy: wstępny, zasadniczy oraz końcowy, które przedstawił w formie graficznej – co uwidacznia jasne i precyzyjne zobrazowanie tego procesu.

W świetle powyższego, metodologiczną część dysertacji uznaję za zasadną, właściwie zobrazowaną i przeprowadzoną oraz do pewnego stopnia – wzorową.

OCENA MERYTORYCZNA

Kwestie merytoryczne dysertacja obrazuje w czterech rozdziałach merytorycznych (dugi – piąty) na stronach 45-340 oraz w ramach *Zakończenia* (341-348), czego dopełnieniem jest *Bibliografia* licząca 799 pozycji. Celem właściwego zobrazowania podniesionych kwestii zamieszczono w dysertacji 36 rysunków, jedną tabelę i 4 załączniki, zaś w sferze źródłowej posiłkowano się zasadnie 960 przypisami dolnymi.

Rozdział drugi o tytule *OCENA ZAGROŻEŃ KREOWANYCH PRZEZ FEDERACJĘ ROSYJSKĄ DLA BEZPIECZEŃSTWA SOJUSZU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO* (na stronach 45-118) odnosi się do czterech kwestii, a mianowicie takich jak: 2.1. *Źródła zagrożeń Federacji Rosyjskiej dla bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego*, 2.2. *Zagrożenia kinetyczne kreowane przez Federację Rosyjską dla bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego*, 2.3. *Zagrożenia niekinetyczne kreowane przez Federację Rosyjską dla bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego* oraz 2.4. *Zagrożenia użyciem przez Federację Rosyjską broni masowego rażenia przeciwko Sojuszowi Północnoatlantyckiemu*. I zakończony jest *Konkluzjami*.

Doktorat słusznie przyjmuje, w tym rozdziale, iż „źródłem zagrożeń, jakie kreuje Federacja Rosyjska w stosunku do Sojuszu Północnoatlantyckiego jest dążenie Moskwy do wielkomocarstwowości, gdyż upadek Związku Radzieckiego i związana z tym utrata ogromnej części terytorium, pozostawiła w Rosjanach poczucie upokorzenia. A z chwilą dojścia do władzy Władimira Putina Federacja Rosyjska próbuje realizować swoją odwieczną neoimperialną aktywność - oddziałując w szczególności na państwa wschodniej flanki NATO i próbując podporządkować je swojej strefie wpływów. Stąd cel strategiczny Federacji Rosyjskiej od lat jest niezmienny – narzucenie własnej wizji porządku bezpieczeństwa międzynarodowego, który według zapisów doktryny Primakowa ma charakteryzować podział Europy na strefę wpływów i uznanie Europy Środkowo-Wschodniej za strefę uprzywilejowanych interesów Federacji Rosyjskiej. Zatem plan rosyjskiego kierownictwa polityczno-wojskowego zakłada ograniczenie suwerenności państw wchodzących kiedyś w skład ZSRR i Układu Warszawskiego oraz osłabienie roli NATO w euroatlantyckiej architekturze bezpieczeństwa międzynarodowego. Stąd Federacja Rosyjska dąży do uzyskania akceptacji Zachodu dla rosyjskiej hegemonii na obszarze posowieckim i przebudowy europejskiej architektury bezpieczeństwa zgodnie ze swoimi interesami, co oznacza

marginalizację roli NATO, traktowanego przez Kreml jako główny wróg i zagrożenie dla własnego przetrwania.

Stąd też Doktorant konkludując rodziła słusznie przyjmuje, że „w celu realizacji nakreślonych przez W. Putina celów strategicznych, Federacja Rosyjska w konfrontacji z Sojuszem Północnoatlantyckim stosuje koncepcję „wojny nowej generacji”, która w środowisku zachodnich analityków wojskowych utożsamiana jest z pojęciem wojny hybrydowej - poprzez połączenie wszystkich instrumentów siły (dyplomatycznych, informacyjnych, militarnych i ekonomicznych) Rosja zamierza osiągnąć swoje cele bez przekroczenia progu konfliktu zbrojnego. Ale do tego Rosjanie są gotowi także na otwarte użycie siły militarnej, czego przykładem jest inwazja na Gruzję w 2008 roku oraz Ukrainę w 2022 roku. I dlatego zwiększa swój potencjał wojskowy - zagraża sojusznikom i partnerom USA w całej Eurazji oraz na Bliskim Wschodzie. Na wielu terytoriach prowadzi wyrafinowane kampanie łączące presję ekonomiczną, dezinformację, działania w cyberprzestrzeni oraz konwencjonalne i nieszablone użycie sił zbrojnych w celu zmiany euroatlantyckiej przestrzeni bezpieczeństwa.

Rozdział trzeci o tytule *OCENA MECHANIZMÓW ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA TERYTORIUM NATO DO 2014 ROKU* (na stronach 119-192) obrazuje treści trzech kwestii, a mianowicie takich jak: 3.1. *Ocena relacji i postawy Sojuszu Północnoatlantyckiego wobec Federacji Rosyjskiej do 2014 roku*, 3.2. *Ocena struktury dowodzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego do 2014 roku*, 3.3. *Ocena zdolności sił zbrojnych NATO do reagowania na zagrożenia dla NATO do 2014 roku*. I zakończony jest *Konkluzjami*.

W trakcie badań - czego wynikiem są treści zawarte w tym rozdziale, a przede wszystkim w *Konkluzjach* – Doktorant doszedł słusznie do przekonania, że „relacje na linii NATO-Rosja od upadku Związku Radzieckiego cechowały liczne nieporozumienia i brak zaufania. Dla Federacji Rosyjskiej najistotniejszą kwestią było rozszerzanie Sojuszu i zbliżanie się do jej granic. Należy jednak zaznaczyć, że państwa, które uwolniły się spod radzieckiej strefy wpływów same decydowały o swojej niezależności i wybierały akcesję w organizacji, która miała zapewnić im bezpieczeństwo, rozwój i integralność terytorialną. Federacja Rosyjska nigdy nie zrezygnowała z oddziaływania na inne państwa, szczególnie te z „bliskiej zagranicy”, a w rezultacie dezintegrację Sojuszu Północnoatlantyckiego. Stąd wykorzystując doktrynę Primakowa, według której państwa wschodniej flanki NATO powinny należeć do rosyjskiej strefy wpływów, usiłowano zdestabilizować, w konsekwencji czego - na przestrzeni lat - Sojusz dążył do rozwijania poprawnych stosunków z Federacją Rosyjską [w postaci licznych inicjatyw Północnoatlantyckiej Rady Współpracy (NACC), Stałej Wspólnej Rady NATO-Rosja (PJC) oraz otwarcie Biura Informacyjnego NATO w Moskwie w 2001 roku].

Państwa członkowskie NATO rozwijały też liczne projekty oraz brały udział we wspólnych ćwiczeniach i misjach. Współpraca na linii NATO-Rosja miała zapewnić rosyjskiemu kierownictwu politycznemu legitymizację w oczach własnego społeczeństwa, które zawsze oczekiwało od swoich przywódców zdecydowanych działań i dbania o pozycję i prestiż na arenie międzynarodowej.

Ocenia się, że Federacja Rosyjska w stosunkach z Paktem Północnoatlantyckim kierowała się własną wizją architektury bezpieczeństwa i chęcią podporządkowania sobie państw sąsiednich, w tym należących do Sojuszu. Przykładem może być tu atak cybernetyczny na Estonię, który został przeprowadzonych przez rosyjskich hakerów, czy też liczne prowokacje ze strony sił zbrojnych FR w postaci naruszeń przestrzeni powietrznych państw wschodniej flanki NATO.

Według Doktoranta (uważam, że słusznie), przeprowadzone badania potwierdzają, że po rozpadzie ZSRR NATO dokonało zdecydowanego zmniejszenia liczby swoich struktur dowodzenia. Część redukcji była zrozumiała i wynikała ze zmieniającej się architektury bezpieczeństwa, jednak niektóre działania zostały wykonane zbyt pochopnie i na zbyt dużą

skale. Administracja amerykańska również błędnie oceniła zdolności Federacji Rosyjskiej do rekonfiguracji sytuacji bezpieczeństwa w Europie i podjęła szereg decyzji o zmniejszeniu swojego zaangażowania na europejskim teatrze działań wojennych. NATO próbowało zmieniać swoje struktury dowodzenia, jednakże negatywnym czynnikiem była zawsze niechęć państw członkowskich do zwiększania nakładów przeznaczanych na cele obronne. Przez szereg lat dochodziło wręcz do odwrotnej sytuacji – państwa NATO dotkliwie zmniejszały swoje budżety, co miało odzwierciedlenie w mniejszej liczbie dowództw i sztabów. Kolejnym czynnikiem znacząco oddziałującym na stan struktur dowodzenia NATO była rozbieżna wizja Sojuszu Północnoatlantyckiego poszczególnych państw członkowskich - gdyż „według niektórych państw NATO, po upadku ZSRR, powinno zaangażować się w misje reagowania kryzysowego, co implikowało konieczność budowy mniejszych, bardziej mobilnych i wielonarodowych struktur dowodzenia, które powinny być gotowe do dowodzenia operacjami poza terytorium traktatowym”.

Argumentem za tym (jak swego rodzaju impuls) „w takiej narracji był atak terrorystyczny z 11 września 2011 roku na terytorium USA. Zdefiniował on na blisko 20 lat rolę Sojuszu, a co za tym idzie wymógł konkretne działania adaptacyjne w zakresie budowy nowych struktur dowodzenia NATO. Globalna wojna terroryzmu i niedopuszczenie do niekontrolowanej proliferacji bronią masowego rażenia stały się głównym zadaniami w ramach ćwiczeń i operacji NATO, co spowodowało, że Sojusz nie miał odpowiednich struktur dowodzenia zdolnych do kierowania operacjami obrony kolektywnej” – przyjmuje Doktorant.

Analizując sytuację w kontekście strategicznym, że „podobnie jak w ramach struktury dowodzenia NATO wyglądała sytuacja w strukturze sił zbrojnych (NFS). Wraz z upadkiem Związku Radzieckiego wielu polityków i planistów w Sojuszu odtrąbiło sukces i ogłosiło, że siły zbrojne NATO nie są potrzebne w tak dużej wielkości jak w czasach zimnej wojny. Na podstawie przeprowadzonych badań, należy z całą stanowczością stwierdzić, że struktura sił zbrojnych Sojuszu była nieadekwatna do ówczesnego środowiska bezpieczeństwa. Niemniej jednak, działania adaptacyjne, które podejmował Sojusz polegały w głównej mierze na redukcji i utracie zdolności, które posiadało NATO w czasie zimnej wojny. Wraz z licznymi operacjami poza terytorium traktatowym, Sojusz zobligowany był do rozwijania zdolności, które podnosiłyby możliwości ekspedycyjne sił zbrojnych. Niestety przez szereg lat, pomimo licznych wniosków i rekomendacji, zdolności te przez wiele państw członkowskich nie były rozwijane ani doskonalone. Stale bazowano na potencjale militarnym Stanów Zjednoczonych, które do niektórych operacji zapraszały wybranych sojuszników, co rodziło kolejne nieporozumienia w gronie NATO. Groziło to rozłamem w organizacji, gdyż nadwyrężało wiarygodność i spójność Sojuszu. Duże nadzieje wiązano z utworzeniem Sił Odpowiedzi NATO, które miały operować jako zwarte, wielonarodowe, wysoce wyszkolone i dobrze wyposażone pododdziały w dowolnym rejonie świata. Niestety powszechne nakładanie ograniczeń przez państwa członkowskie oraz kryzys ekonomiczny spowodowały, że z szumnych zapowiedzi pozostały plany w postaci kilkunastotysięcznych sił, które zostały wykorzystane jedynie w kilku przypadkach w operacjach niebojowych. Stworzyło to przestrzeń bezpieczeństwa, która została wykorzystana przez Federację Rosyjską. Dzięki działaniom dyplomatycznym, informacyjnym, militarnym i ekonomicznym oraz działaniom poniżej progu wojny Federacja Rosyjska zaczęła dążyć do zmiany architektury bezpieczeństwa. Operacjonalizacją jej planów była inwazja na Gruzję w 2008 roku, użycie broni masowego rażenia na terenie Wielkiej Brytanii czy wreszcie nielegalna aneksja Krymu”.

Podsumowując, tę część dysertacji Doktorant stwierdza zasadnie, że „Sojusz Północnoatlantycki w chwili nielegalnej aneksji Krymu nie był przygotowany do zapewnienia bezpieczeństwa terytorium traktatowego”.

Można jedynie dodać, że z ogromnych terytorialnie przestrzeni Europy, do której w sferze wpływów pretendowała Rosja (byłe państwa Układu Warszawskiego i państwa bałtyckie) pozostał jej jedynie skrawek Ukrainy, który okupuje i ma z jego utrzymaniem wiele problemów.

Rozdział czwarty o tytule *ADAPTACJA SOJUSZU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO DO ZAGROŻEŃ KREOWANYCH PRZEZ FEDERACJĘ ROSYJSKĄ W LATACH 2014-2025* (na stronach 193-278) obrazuje treści czterech kwestii, czyli takich jak: 4.1. *Transformacja struktury dowodzenia NATO po aneksji Krymu*, 4.2. *Wzmocnienie wschodniej flanki NATO w odpowiedzi na zagrożenia kinetyczne kreowane przez Federację Rosyjską*, 4.3. *Adaptacja NATO do zagrożeń niekinetycznych kreowanych przez Federację Rosyjską*, 4.4. *Adaptacja NATO do zagrożeń użyciem broni masowego rażenia przez Federację Rosyjską* oraz 4.5. *Konkluzje*.

W ich ramach Doktorant przyjmuje, że „Sojusz Północnoatlantycki od czasu rosyjskiej aneksji Krymu przeprowadził szereg działań adaptacyjnych polegających na dostosowaniu swoich struktur i sił do zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa” zaś NATO dokonało wielu zmian w zakresie adaptacji swojej struktury dowodzenia - podjęto decyzję o utworzeniu dodatkowych dwóch dowództw szczebla operacyjnego. Na bazie amerykańskiej II Floty utworzono Dowództwo Sił Połączonych Norfolk (JFC Norfolk). Utworzono też Połączone Dowództwo Logistyczne (JSEC Ulm). W związku z rosnącym zagrożeniem w cyberprzestrzeni Sojusz zdecydował także o utworzeniu nowego dowództwa, Centrum Operacji w Cyberprzestrzeni, z zadaniem koordynowania wszelkich działań sojuszniczych w nowym wymiarze walki. Przyjęto, że zmieniające się środowisko bezpieczeństwa wymaga, aby adaptacja Sojuszu przebiegała nieustannie, pogłębiona i ścisła koordynacja działań wymaga zwiększenia stanów osobowych, co jest nierozdzielnie związane z obowiązkiem zwiększenia nakładów na obronność przez wszystkie państwa członkowskie Paktu Północnoatlantyckiego do minimum 2% PKB”.

„W ramach działań adaptacyjnych podjęto decyzję o utworzeniu wielonarodowych batalionowych grup bojowych w ramach tzw. wzmocnionej Wysuniętej Obecności oraz dostosowanej Wysuniętej Obecności. Wybuch wojny na Ukrainie w 2022 roku udowodnił, że działania adaptacyjne Sojuszu były niewystarczające i należy nadal dążyć do zmiany potencjału militarnego na wschodniej flance NATO” (...) Zaś „rosyjskie działania na Ukrainie polegające na zajęciu elektrowni atomowej w mieście Enerhodar oraz groźby użycia broni nuklearnej artykułowane przez przedstawicieli rosyjskich władz pokazują, iż polityka i strategia odstraszania Sojuszu powinna zostać zmieniona” – gdyż daniem Doktoranta jest mało skuteczna – konkluduje Doktorant.

Rozdział piąty o tytule *PRZYGOTOWANIE SOJUSZU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO DO PRZECIWDZIAŁANIA I ZWALCZANIA ZAGROŻEŃ KREOWANYCH PRZEZ FEDERACJĘ ROSYJSKĄ W PERSPEKTYWIE DO 2040 ROKU* (na stronach 279-329) zawiera treści czterech kwestii, czyli takich jak: 5.1. *Propozycje zmian w strukturze dowodzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego*, 5.2. *Propozycje dostosowania zdolności kinetycznych Sojuszu Północnoatlantyckiego*, 5.3. *Propozycje pozyskania zdolności niekinetycznych Sojuszu Północnoatlantyckiego*, 5.4. *Propozycje zmiany polityki i strategii odstraszania Sojuszu Północnoatlantyckiego wobec zagrożenia użyciem przez Federację Rosyjską broni masowego rażenia* oraz 5.5. *Konkluzje*.

Ma on charakter koncepcyjny, w którym Doktorant – na bazie wniosków z poprzednich rozdziałów – wysuwa różnego rodzaju propozycje do elastycznego strategicznie przyszłego funkcjonowania Sojuszu, aby był on zdolny być skutecznym narzędziem bezpieczeństwa jego członków w kontekście agresywnego postępowania Federacji Rosyjskiej.

Zatem wskazuje On m.in., „że przygotowanie Sojuszu Północnoatlantyckiego do odpowiedzi na zagrożenia kreowane przez Federację Rosyjską w perspektywie do 2040 roku wymaga kompleksowych i skoordynowanych działań obejmujących strukturę dowodzenia,

zdolności operacyjne oraz politykę i strategię odstraszenia”. W tym względzie „szczególne znaczenie ma luka w systemie dowodzenia na wschodniej flance NATO, która ogranicza zdolności do szybkiego reagowania, skutecznego odstraszenia oraz prowadzenia operacji wielodomenowych”. (...) „Dodatkowo, nowoczesne zagrożenia, takie jak cyberataki, dezinformacja czy wojna informacyjna, wymagają szybkiej i elastycznej reakcji, która może być utrudniona przez złożoność obecnej struktury dowodzenia”. Stąd „istnieje potrzeba uproszczenia i przyspieszenia procesów decyzyjnych, a także wzmocnienia roli sztabów odpowiedzialnych za analizę sytuacji w czasie rzeczywistym oraz koordynację działań na różnych poziomach operacyjnych”. Bowiem „ogromną zaletą takiego rozwiązania byłoby zwiększenie efektywności dowodzenia oraz interoperacyjności sił zbrojnych państw regionu”. Również „stała obecność dowództwa i jednostek szybkiego reagowania na wschodniej flance NATO stanowiłaby wyraźny sygnał polityczny i strategiczny, wskazujący na determinację Sojuszu w zakresie obrony swoich granic”.

Nieodzownym byłoby, aby - zdaniem Doktoranta - mieć na względzie i to, że:

- Pożądaną propozycją w zakresie zmiany struktury dowodzenia jest ustanowienie na terytorium Polski Wielokorpusznego Dowództwa Komponentu Lądowego (WDKL), gdyż „funkcjonowanie takiego dowództwa w Polsce dałoby NATO możliwość skuteczniejszego zarządzania siłami lądowymi na dużym obszarze operacyjnym - możliwe byłoby lepsze skoordynowanie dowodzenia dla kilku korpusów wojsk lądowych, co jest niezbędne w przypadku operacji na dużą skalę.

- W obliczu rosnących napięć geopolitycznych, decyzja ta jest kluczowym elementem strategii wzmacniania bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO i zapewnienia stabilności w Europie Środkowo-Wschodniej.

- Praktycznym wymiarem takiego wzmocnienia byłoby utworzenie Dowództwa NATO ds. działań niekinetycznych, którego głównym celem byłoby przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym ze strony Rosji. Dodatkowo, ustanowienie dowództwa zwiększyłoby interoperacyjność i efektywniejsze wykorzystanie środków wojskowych i niewojskowych w operacjach odstraszenia i obrony. Obejmowałoby to m.in. operacje informacyjne, przeciwdziałanie dezinformacji oraz wzmacnianie odporności społeczeństw na działania hybrydowe.

- Byłby to krok w stronę większej jedności w NATO oraz bardziej strategicznego podejścia do wspierania Ukrainy w obliczu zagrożeń ze strony Federacji Rosyjskiej. W tym kontekście utworzenie specjalnego dowództwa NATO ds. wsparcia Ukrainy mogłoby znacząco poprawić koordynację pomocy oraz zwiększyć interoperacyjność sił zbrojnych państw członkowskich.

- Rozbudowa batalionowych grup bojowych do szczebla brygady i dywizji wymaga jednocześnie stworzenia trwałych struktur dowodzenia i kontroli, rozwiniętej infrastruktury logistycznej, magazynów sprzętu ciężkiego oraz zdolności do zabezpieczenia działań w zakresie obrony przeciwlotniczej, przeciwrakietowej i wsparcia ogniowego dalekiego zasięgu. Rozmieszczenie większej liczby wojsk sojusznicznych w państwach wschodniej flanki NATO, takich jak Polska, Litwa, Łotwa czy Estonia, w formie wielonarodowych brygad i dywizji o stałej lub rotacyjnej obecności, stanowiłoby jednoznaczny sygnał strategiczny dla Moskwy, że Sojusz traktuje swoje zobowiązania wynikające z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego w sposób wiarygodny i praktyczny.

- Doświadczenia z trwających konfliktów zbrojnych, w tym wojny na Ukrainie, jednoznacznie wskazują, że przewaga informacyjna, szybki obieg danych oraz zdolność do podejmowania decyzji w czasie rzeczywistym stanowią fundament skutecznego prowadzenia operacji wojskowych. Rozbudowa struktur dowodzenia na szczeblu operacyjnym i strategicznym, w tym stałych dowództw brygadowych, dywizyjnych i korpusnych na wschodniej flance NATO, powinna iść w parze z inwestycjami w zintegrowane systemy

rozpoznania, dowodzenia i łączności (C4ISR), odporne na zakłócenia, cyberataki oraz działania z zakresu walki elektronicznej.

– Rosyjskie zdolności w zakresie uderzeń raketowych, w tym wykorzystanie pocisków balistycznych, manewrujących oraz hipersonicznych, stanowią jedno z największych zagrożeń dla infrastruktury krytycznej, baz wojskowych oraz sił sojuszniczych. Inwestycje w systemy takie jak Patriot, THAAD czy europejskie rozwiązania obrony powietrznej powinny być ukierunkowane na stworzenie spójnej, zintegrowanej architektury obronnej, zdolnej do ochrony zarówno obiektów wojskowych, jak i ludności cywilnej.

– Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że drony, zarówno rozpoznawcze, jak i uderzeniowe, stały się tanim, masowym i niezwykle skutecznym środkiem walki, zdolnym do rażenia celów wojskowych i cywilnych. NATO musi zatem inwestować w systemy wykrywania, zakłócania i neutralizacji bezzałogowych statków powietrznych, integrując je z istniejącymi strukturami obrony powietrznej oraz systemami walki elektronicznej. Rozwój zdolności przeciwdronowych stanowi obecnie jeden z kluczowych elementów ochrony wojsk rozmieszczonych na wschodniej flance oraz infrastruktury krytycznej państw członkowskich. Nie mniej istotnym aspektem pozostaje zapewnienie odpowiednich zapasów amunicji, co w sposób szczególnie wyraźny uwidoczniła wojna na Ukrainie. Współczesne operacje wojskowe charakteryzują się niezwykle wysokim tempem zużycia środków bojowych, zwłaszcza amunicji artyleryjskiej i raketowej. Państwa członkowskie NATO powinny zatem skoncentrować się na odbudowie i zabezpieczeniu własnych magazynów amunicji, zarówno konwencjonalnej, jak i precyzyjnej, a także na zwiększeniu zdolności przemysłu obronnego do jej długoterminowej produkcji.

W *ZAKOŃCZENIU* (zawartym na stronach 141-148) zaprezentowano zwięzłe podsumowanie wyników z badań dokładnie zobrazowanych w treści czterech rozdziałów merytorycznych. Podkreślono, że „w trakcie procesu badawczego rozwiązano główny problem badawczy, zweryfikowano hipotezę roboczą, potwierdzając jej trafność oraz osiągnięto założony cel badań. Uzyskane rezultaty umożliwiły sformułowanie wniosków stanowiących odpowiedź na główny problem badawczy oraz problemy szczegółowe” – co jest faktem.

Nadmieniono też, iż „przeprowadzone badania umożliwiły identyfikację oraz szczegółową charakterystykę zagrożeń kreowanych przez Federację Rosyjską, jak również ocenę ich konsekwencji dla bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wskazano także kluczowe działania adaptacyjne, jakie Sojusz podjął w wyniku zagrożeń kreowanych przez Federację Rosyjską do 2025 roku. Na podstawie wyników badań sformulowano konkretne propozycje dotyczące działań adaptacyjnych, jakie NATO powinno podjąć w celu przeciwdziałania zagrożeniom generowanym przez Federację Rosyjską oraz stabilizacji sytuacji w wymiarze bezpieczeństwa międzynarodowego. Świadczy to o skuteczności przyjętej metodyki i osiągnięciu głównego celu badawczego”.

Konkludując Doktorant przyjmuje, iż „na podstawie przeprowadzonych badań ustalono, że Federacja Rosyjska stanowi największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jej działania, głęboko zakorzenione w doktrynie neoimperialnej, są napędzane dążeniem do rewizji porządku międzynarodowego ukształtowanego po zimnej wojnie oraz chęcią przywrócenia statusu mocarstwa. (...). Szczególnie niepokojące jest dążenie Federacji Rosyjskiej do podważenia suwerenności państw sąsiednich, destabilizacji krajów graniczących z Sojuszem Północnoatlantyckim oraz rozbijania jedności politycznej i militarnej Sojuszu. Federacja Rosyjska traktuje NATO nie tylko jako przeciwnika militarnego, lecz także jako barierę cywilizacyjną ograniczającą możliwości rozszerzania jej wpływów w przestrzeni postradzieckiej oraz w Europie Środkowo-Wschodniej.

Rezultaty prowadzonych badań potwierdziły, iż „Federacja Rosyjska będzie wykorzystywać szerokie spektrum zagrożeń kinetycznych, niekinetycznych oraz broni masowego rażenia wobec Sojuszu Północnoatlantyckiego i może w perspektywie do 2040 roku

zaatakować NATO. Federacja Rosyjska posługuje się różnorodnymi instrumentami oddziaływania: od klasycznych działań militarnych, przez operacje w cyberprzestrzeni i informacyjne, po kampanie destabilizacyjne wymierzone w społeczeństwa demokratyczne. Zagrożenia płynące z jej działań nie mają charakteru jednowymiarowego, są złożone, hybrydowe i obejmują zarówno klasyczne, kinetyczne formy agresji militarnej, jak i działania o charakterze niekinetycznym, których skuteczność w destabilizacji struktur bezpieczeństwa zbiorowego okazuje się niekiedy równie, jeśli nie bardziej, dotkliwa.

Natomiast rosyjski arsenał broni masowego rażenia sprawia, że ewentualny konflikt z NATO mógłby mieć katastrofalne skutki militarne, ponieważ obejmowałby zastosowanie strategicznych i taktycznych głowic jądrowych, zdolnych do zniszczenia infrastruktury wojskowej, systemów dowodzenia oraz kluczowych jednostek bojowych w bardzo krótkim czasie.

Doktorant podkreśla, iż „modernizacja sił zbrojnych państw NATO stanowi nieodzowny element skutecznej strategii odstraszenia. Inwestycje w systemy dowodzenia, zdolności rażenia na dużą odległość, nowoczesne środki walki elektronicznej, systemy przeciwrakietowe i zapasy amunicji, to nie tylko wyraz gotowości do obrony, ale również sposób na uniknięcie kosztów potencjalnego konfliktu. Zmiana podejścia do odstraszenia i obrony wymaga także uwzględnienia czynnika ludzkiego, czyli odporności społecznej, gotowości struktur cywilnych i zaangażowania obywateli. Te działania wiążą się z koniecznością znacznego zwiększenia nakładów finansowych państw członkowskich, nawet do 5% PKB, z czego istotna część (3,5%) powinna być przeznaczana na inwestycje stricte wojskowe.

Należy podkreślić, iż uzyskane wyniki badań mają wymiar użyteczny, gdyż sformułowane w pracy wnioski oraz rekomendacje dotyczące kierunków dalszej adaptacji NATO mogą znaleźć zastosowanie w praktyce planistycznej i decyzyjnej Sojuszu.

Wprawdzie Doktorant przyjmuje, że „złożony charakter analizowanej problematyki, obejmującej zarówno uwarunkowania polityczne, strategiczne, jak i wojskowe, a także obiektywne ograniczenia badawcze, nie pozwoliły na wyczerpujące przedstawienie wszystkich możliwych wariantów działań adaptacyjnych NATO wobec zagrożeń ze strony Federacji Rosyjskiej”, to jednak należy podkreślić, że dane i analizy zwarte w dysertacji są na tyle wyczerpujące (bo obszerne i merytorycznie uzasadnione), iż przedstawiona do oceny dysertacja zasługuje na wyróżnienie. Mimo to – i „w związku z powyższym - zasadne pozostaje prowadzenie dalszych badań nad ewolucją zdolności Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz mechanizmami jego reakcji na dynamicznie zmieniające się środowisko bezpieczeństwa w obszarze euroatlantyckim” - jak sam na to wskazuję zasadnie.

Podsumowując merytoryczna część dysertacji należy podkreślić, że Doktorant skorzystał w trakcie opracowywania wyników badań z ogromnych zasobów źródłowych, co znacznie podnosi wiarygodność konkluzji oraz dociekań i rozważań na rzecz kwestii merytorycznych.

W świetle bardzo dogłębnych i rzetelnych badań wynika, że w dysertacji Doktorant dokonał zwięzłej prezentacji wyników badań stąd opracowane dzieło naukowe jest interesujące i konstruktywne w swojej wymowie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie rozdziały merytoryczne kończą się logicznymi i rzetelnie uzasadnionymi faktograficznie *konkluzjami*, zaś *Zakończenie* jest wyczerpujące zarówno w kwestiach merytorycznych jak i metodologicznych - co rodzi czytelność prezentacji procesu badawczego i jego wyników na poszczególnych etapach badań, które są zasadnie wywiedzione w oparciu o sumiennie zabrane i właściwie zobrazowane fakty, dane i dowody. Prowadzone analizy są przekonujące oraz poprawne logicznie i zasadne merytorycznie.

Pozytywnie oceniając rozprawę w części merytorycznej warto podkreślić, że jest ona właściwie ułożona treściowo i napisana poprawnie stylistycznie oraz redakcyjnie, a poszczególne tezy są przekonująco uzasadnione.

WNIOSEK KOŃCOWY

Podsumować stwierdzam, że dysertację należy ocenić jako bardzo dobrą. Czyta się ją z ciekawością - łatwo przyswajając argumenty, tezy i konkluzje, których jest moc (bardzo wiele) na rzecz badań i w oparciu o rzetelny aparat naukowy. Uzyskane wnioski istotnie wnoszą do nauki polskiej w przedmiocie będącym obiektem dociekań naukowych zawartych w dysertacji o tytule wyszczególnionym na wstępie. Dysertację cechuje oryginalność, a przy jej opracowywaniu użyto właściwego języka i należytej terminologii. Pojawiające się w niej drobne potknięcia nie obniżają jej wartości naukowej i użyteczności poznawczej.

Doktorant treścią dysertacji udowadnia, że jest mu znana umiejętność analizowania literatury naukowej, projektowania badań własnych oraz ich prowadzenie, analizowania i interpretowania wyników badań, pisania złożonych tekstów naukowych w oparciu o źródła i formułowania wniosków. Osiągnął zamierzony cel badań, zaś recenzowana rozprawa doktorska posiadane walory poznawcze i edukacyjne.

Stwierdzam, że przedłożona do oceny dysertacja autorstwa mgr. Krzysztofa ORZECHA nt. *ADAPTACJA SOJUSZU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO DO ZAGROZEŃ ŚRODOWISKA MIĘDZYNARODOWEGO KREOWANYCH PRZEZ FEDERACJĘ ROSYJSKĄ*, jest dojrzałym dziełem promującym naukę polską, dobrze udokumentowanym poznawczo i logicznie skonstruowanym aktem twórczym, promujący jednoznacznie Doktoranta do samodzielnej działalności naukowej, gdyż posiad niedwuznacznie wybrzmiewające znamiona poznawcze oraz właściwe metodologiczne, co promuje ją do wyróżnienia – o co wnoszę.

Stwierdza również, że recenzowana przez mnie rozprawa doktorska spełnia warunki określone w stosownej *ustawie*, stąd wnoszę, aby Doktoranta dopuścić do publicznej obrony rozprawy doktorskiej, która był przedmiotem mojego recenzowania oraz innych procedur z nią związanych.

Ryszard Jakubczak